

Sygnatura akt XII Ga 365/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Gdańsku XII Wydział Gospodarczy-Odwoławczy

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Dariusz Janiszewski /spr./

Sędziowie: SO Bożena Kachnowicz-Kokot , del. SR Joanna Magnuszewska

Protokolant: stażysta Robert Cisek

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2013 roku w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa Gminnego Towarzystwa Budownictwa (...) w

(...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w

J.

przeciwko Przedsiębiorstwu Budownictwa (...) spółce z ograniczoną

odpowiedzialnością z siedzibą w S.

o upoważnienie

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 10

lutego 2012 roku sygnatura akt VI GC 388/11

I oddała apelację

II zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 5038 (pięć tysięcy

trzydzieści osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania

apelacyjnego i zażaleniowego przed Sądem Najwyższym

sygn. akt XII Ga 365/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 lutego 2012 roku Sąd Rejonowy w Słupsku w punkcie pierwszym oddalił powództwo Gminnego Towarzystwa Budownictwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w J. przeciwko Przedsiębiorstwu Budownictwa (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. o upoważnienie powódki do wykonania na koszt pozwanej określonych w pozwie czynności (art.480§1 k.c.), a w punkcie drugim zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2.417,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 09 kwietnia 2003 roku strony procesu zawarły umowę o roboty budowlane, której przedmiotem było wybudowanie przez pozwaną budynku mieszkalnego (...) – rodzinnego w S. przy ulicy (...). Strony ustaliły w §17, że wykonawca wnosi zabezpieczenie należytego wykonania umowy w wysokości 3 % wynagrodzenia umownego netto za przedmiot umowy tj. kwotę 58.787,00 złotych, z czego 30% (17.636,00 zł) w gotówce. Kwota 17.636,00 złotych miała być przeznaczona na zabezpieczenie roszczeń powódki z tytułu rękojmi. W §20 ustalono, że uprawnienia zamawiającego z tytułu rękojmi za wady fizyczne wygasają po upływie 61 miesięcy od daty ostatecznego odbioru robót. Jednocześnie uprawnienia zamawiającego z tytułu rękojmi za wady rozszerzono poprzez udzielenie gwarancji, której termin wynosił 61 miesięcy od daty ostatecznego odbioru. W okresie gwarancyjnym wykonawca zobowiązał się do nieodpłatnego usunięcia ujawnionych wad po odbiorze robót.

Termin odbioru końcowego strony ustaliły na dzień 31 maja 2004 roku.

W trakcie przeglądu gwarancyjnego budynku w dniu 24 kwietnia 2008 roku stwierdzono konieczność pomalowania balustrad balkonowych w niektórych lokalach. Podczas wcześniejszego przeglądu w dniu 03 listopada 2004 roku przedstawiciele stron stwierdzili między innymi „pojawiające się zjawisko występowania korozji osłon balkonowych”. W protokole z tego przeglądu wskazano sposób usunięcia korozji. Podczas kolejnych przeglądów budynku, w których nie uczestniczyli przedstawiciele pozwanej nadal stwierdzono korozję konstrukcji balustrad. Powódka pismem z dnia 02 czerwca 2006 roku zwróciła się do pozwanej o podanie terminów usunięcia usterek budynku. W odpowiedzi pozwana w piśmie z dnia 02 czerwca 2006 roku oświadczyła, że przegląd blacharki nastąpi do 30 lipca 2006 roku, a na pismo powódki z dnia 27 września 2006 roku o poinformowanie o stanie prac przy usuwaniu usterek pozwana nie odpowiedziała.

W dniu 03 września 2008 roku odbył się odbiór robót remontowych z udziałem przedstawicieli stron. W protokole z tego odbioru stwierdzono, że w pierwszym roku użytkowania budynku balustrady zaczęły korodować co jest wynikiem nieprzestrzegania reżimu technologicznego. W związku z tym pozwana zobowiązała się do podania sposobu naprawy balustrad oraz terminu wykonania prac. Pismem z dnia 21 października 2009 roku pozwana zwróciła się do powódki o zwrot kaucji gwarancyjnej w kwocie 17.636,00 złotych. Powódka w piśmie z dnia 23 października 2009 roku oświadczyła, że przed wypłatą kaucji konieczne jest przeprowadzenie końcowego przeglądu technicznego budynku. W kolejnych pismach powódka prosiła pozwaną o zajęcie stanowiska w sprawie usterek wymienionych w protokole z przeglądu gwarancyjnego z dnia 03 listopada 2009 roku na co pozwana odpowiedziała, że przegląd ten nie był przeglądem gwarancyjnym, bo odbył się po upływie okresu gwarancji. Powódka pismem z dnia 24 lutego 2010 roku odmówiła zwrotu kaucji w związku z nie usunięciem wad budynku.

Zdaniem Sądu Rejonowego strony zawarły umowę o roboty budowlane, w której wydłużyły termin rękojmi do 61 miesięcy od dnia ostatecznego odbioru robót. „W ramach tej gwarancji” powódka domagała się na podstawie przepisu art.480§1 k.c. upoważnienia do dokonania czynności na koszt dłużnika. Jednak zastępcze usunięcie wady przez samego wierzyciela wynika z reżimu rękojmi, gdyż niewykonaniem zobowiązania jest nieusunięcie wady. Tym samym roszczenie to podlega wszystkim regułom tego reżimu, co oznacza, że w takim przypadku znajdują zastosowanie przepisy art. 568 § 1 k.c. w związku z art. 638 k.c. i art. 656 § 1 k.c. Zgodnie z tą regulacją uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy wygasają po upływie roku, a gdy chodzi o wady budynku po upływie trzech lat licząc od dnia kiedy rzecz została kupującemu wydana. Strony umownie wydłużyły ten termin do 61 miesięcy, co jest dopuszczalne w świetle art. 558 § 1 k.c. Termin ten, w ocenie Sądu Rejonowego, zgodnie z umową stron należy liczyć od odbioru końcowego ustalonego na dzień 31 maja 2004 roku. Od tego dnia przez 61 miesięcy powódce przysługiwały roszczenia z tytułu rękojmi, które wygasły z dniem 30 czerwca 2009 roku. W tej sytuacji, zdaniem Sądu I instancji, powódka występując z pozwem wniesionym w dniu 18 sierpnia 2011 roku nie mogła skutecznie na drodze sądowej dochodzić swych roszczeń z uwagi na upływ terminu, o którym mowa wyżej, a który sąd bierze pod uwagę z urzędu.

W związku z powyższym, za bezprzedmiotowe uznał Sąd Rejonowy rozważania co do spornej okoliczności czy powód wykazał, że budynek ma wady. Nadto nie mógł być rozważany zarzut przedawnienia z uwagi na to, że w przedmiotowym stanie faktycznym mamy do czynienia z terminem zawitym, a nie terminem przedawnienia.

Od powyższego wyroku apelację wywiodła powódka zaskarżając go w całości i zarzucając:

- naruszenie art. 480§1 k.c. ,

- błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę wydanego orzeczenia,

- błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez uznanie, że źródłem roszczenia powódki o upoważnienie przez Sąd do wykonania zastępczego na koszt pozwanej była rękojmia w związku z zawarciem umowy o roboty budowlane, a nie zobowiązanie pozwanej zawarte w protokole oględzin po wykonanych robotach remontowych z dnia 03 września 2008 roku.

Mając na względzie powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie żądania zawartego w pozwie ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów procesu, w tym kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 26 czerwca 2012 roku uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Słupsku do ponownego rozpoznania pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Sąd Okręgowy uznał, że apelacja powódki jest zasadna.

Powódka podała w pozwie jako podstawę swojego roszczenia istnienie umownego zobowiązania pozwanej do nieodpłatnego usunięcia wad fizycznych przedmiotowego budynku ujawnionych w okresie gwarancyjnym po odbiorze robót budowlanych. Tak sformułowane żądanie pozwu i uzasadniające żądanie przytoczone okoliczności faktyczne mogą wskazywać, że powód w toku procesu nie dochodził w niniejszej sprawie roszczeń z tytułu rękojmi wynikającej z umowy o roboty budowlane, jak uznał to Sąd I instancji. Analiza treści pozwu niewątpliwie przesądza o trafności stanowiska skarżącej, że źródłem jej roszczenia mogło być niezależne od reżimu odpowiedzialności z tytułu rękojmi inne zobowiązanie umowne pozwanej. W ocenie Sądu Okręgowego, nie przesądzając czy źródłem roszczenia powódki było zobowiązanie pozwanej z tytułu rękojmi, gwarancji czy też inne niezależne, samodzielne zobowiązanie umowne wynikające z protokołu oględzin po wykonanych robotach remontowych z dnia 03 września 2008 roku, jak chce tego skarżący w apelacji, stwierdzić należy, że Sąd I instancji rozstrzygając niniejszą sprawę wypowiedział się błędnie co do samej zasady żądania powoda czym niewątpliwie spowodował nierozpoznanie istoty sprawy.

Kierując się powyższym, Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok w całości i przekazał sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania zalecając, aby Sąd Rejonowy ponownie rozpoznając sprawę przede wszystkim przesądził kwestię czy w niniejszej sprawie źródłem roszczenia powódki jest zobowiązanie pozwanej z tytułu rękojmi, gwarancji czy też inne niezależne, samodzielne zobowiązanie wynikające z protokołu oględzin po wykonanych robotach remontowych z dnia 03 września 2008 roku, przeprowadził w tym zakresie postępowanie dowodowe w ramach wniosków dowodowych jakie zgłosiły strony, poczynił ustalenia istotne dla rozstrzygnięcia, a następnie ocenił zasadność żądania strony powodowej.

Z tym rozstrzygnięciem nie zgodziła się strona pozwana zaskarżając je zażaleniem i domagając się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi II instancji oraz zasądzenia zwrotu kosztów postępowania.

Pozwana zarzuciła sprzeczność ustaleń sądu II instancji z treścią twierdzeń powoda złożonych przed sądami obu instancji oraz z treścią materiału dowodowego i przyjęcie, że sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy, a także

naruszenie art. 321 kpc w zw. z art. 187 § 1 pkt 2 kpc i art. 479 12 § 1 kpc oraz przepisu art. 386 § 4 kpc przez niewłaściwe zastosowanie.

Postanowieniem z dnia 21 lutego 20123 roku Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.

W uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy wskazał, że przyczyną uchylenia wyroku przez Sąd Okręgowy nie było przyjęcie odmiennego stanowiska niż sąd I instancji, który uznał, że roszczenie nie wygasło i powinno być zbadane merytorycznie. Sąd Okręgowy w ogóle bowiem nie dokonał oceny prawnej zgłoszonego żądania. Nie przesądził, że pogląd Sądu Rejonowego jest niesłuszny, poprzestał na stwierdzeniu, że roszczenie mogło wynikać z innej podstawy niż przyjął to Sąd I instancji i zalecił rozważenie jakie ostatecznie było źródło roszczenia powódki. W tej materii sąd I instancji się jednak wypowiedział, nie można więc uznać, że nie rozpoznał istoty sprawy w zakresie jaki skłonił Sąd odwoławczy do uchylenia zaskarżonego wyroku. Dopiero, gdyby Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo znajduje podstawę w ramach innej konstrukcji prawnej lub tej samej, lecz nie zachodzą przesłanki unicestwiającej możliwość jego dochodzenia, wobec czego należy przeprowadzić skonkretyzowaną już ocenę okoliczności faktycznych istotnych aby orzec o jego zasadności, zachodziłyby podstawy do uchylenia wyroku Sądu I instancji.

Ponownie rozpoznając apelację strony powodowej Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne w zakresie w jakim zostały dokonane przez Sąd I instancji i uznając je za własne, czyni z nich podstawę faktyczną swojego rozstrzygnięcia.

Niezasadne są zarzuty dotyczące błędnych ustaleń faktycznych i błędnej oceny zebranego materiału dowodowego.

Zarzuty te mogą odnosić się wyłącznie do sfery ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd meriti. Poprzez ich sformułowanie strona nie może kwestionować wadliwego, jej zdaniem, przyjęcia przez sąd źródła i podstawy prawnej dochodzonego roszczenia. W tym zakresie bowiem mamy do czynienia z oceną prawną i może być ona wzruszona tylko zarzutami dotyczącymi wadliwej wykładni lub zastosowania przepisów prawa materialnego.

Niesłuszny jest zaś zarzut naruszenia art. 480 § 1 kc.

Powód zgodnie z zasadą iura novit curia nie jest zobowiązany do wskazania podstawy prawnej roszczenia. Jeżeli przytoczone przez powoda okoliczności, uzasadniające dochodzone przez niego roszczenie przemawiają za jego zasadnością w całości lub w części, to sąd może powództwo w takim zakresie uwzględnić, chociażby powód nie wskazał podstawy prawnej albo przytoczona przez niego podstawa prawna okazała się niewłaściwa.

W uzasadnieniu pozwu strona powodowa powoływała się zarówno na kwestie związane z rękojmią za wady rzeczy, gwarancją, jak i na oświadczenie złożone przez pozwaną w protokole technicznego odbioru robót z dnia 3 września 2008 roku, w którym pozwana zobowiązała się do wskazania sposobu naprawy oraz terminu wykonania robót.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do przyjętego przez sąd meriti stanowiska, że zastępcze usunięcie wady przez wierzyciela wynika z reżimu rękojmi wskazać należy, że mimo, iż pogląd taki jest wyrażony w doktrynie, to jednak nie jest on podzielany w judykaturze Sądu Najwyższego.

W uchwale z dnia 15 lutego 2002 roku III CZP 86/11 OSNC 2002/11/132 oraz w wyroku z dnia 10 stycznia 2008 roku IV CNP 147/07 Sąd Najwyższy uznał, że na gruncie przepisów o umowie o dzieło jeżeli przyjmujący zamówienie nie usunął skutecznie wad w wyznaczonym terminie zamawiający nie może żądać upoważnienia przez sąd do usunięcia wad na koszt przyjmującego zamówienie.

W uzasadnieniu pierwszego z judykatów Sąd Najwyższy wskazał, że powszechnie przyjmuje się na gruncie przepisów kodeksu cywilnego o rękojmi za wady rzeczy sprzedanej, iż zawierają one zamknięty katalog uprawnień kupującego z tytułu rękojmi. Zasada ta odpowiednio odnosi się także do rękojmi za wady dzieła. Wykładnia art. 480 § 1 kc i art. 637 § 1 i 2 kc, w wyniku której zamawiający mógłby żądać upoważnienia przez sąd do usunięcia wad na koszt przyjmującego zamówienie prowadziłaby więc do poszerzenia katalogu uprawnień jakie ustawa przyznaje zamawiającemu z tytułu rękojmi za wady dzieła, przez jego uzupełnienie o nowe nie przewidziane ustawą. Przyznanie takiego uprawnienia podważałoby też określoną przez przepisy o rękojmi za wady dzieła relację między ochroną interesu zamawiającego, a ochroną interesu przyjmującego zamówienie.

Ograniczenie do uprawnień z tytułu rękojmi przysługujących zamawiającemu wymienionych w art. 637 kc jest wiążące dla stron umowy o dzieło tylko wówczas, gdy strony nie postanowią inaczej (art. 558 § 1 zd. 1 kc w zw. z art. 638 kc). Strony mogły bowiem umówić się, że w razie wad dzieła zamawiający będzie uprawniony do usunięcia wad na koszt przyjmującego zamówienie.

Pogląd ten zasługuje na aprobatę i zachowuje, z racji przepisu art. 656 § 1 kc, aktualność również w przypadku zawarcia przez strony umowy o roboty budowlane.

Z treści umowy zawartej przez strony w dniu 9 kwietnia 2003 roku nie wynika zaś aby strony we wskazany wyżej sposób rozszerzyły uprawnienia powoda z tytułu rękojmi.

W świetle powyższego ostatecznie za prawidłowe należy uznać stanowisko sądu I instancji, że stronie powodowej nie przysługuje uprawnienie żądania usunięcia wad na koszt przyjmującego zamówienie w oparciu o reżim rękojmi za wady.

Również roszczenie takie nie przysługuje stronie powodowej w oparciu o uprawnienia wynikające z gwarancji udzielonej przez pozwanego.

Z treści karty gwarancyjnej nie wynika bowiem, aby strona powodowa w przypadku braku usunięcia wad w określonym w punkcie 3.3 karty gwarancyjnej terminie miała uprawnienie żądania usunięcia wad na koszt pozwanego.

Strona powodowa wskazuje w apelacji, że dochodzi swojego roszczenia z samoistnego, niezależnego od zawartej przez strony umowy porozumienia zawartego przez strony w protokole odbioru robót z dnia 3 września 2008 roku, w którym pozwana zobowiązała się do wykonania naprawy spornych balustrad balkonowych.

Ocena zasadności tak określonej podstawy dochodzonego roszczenia wymagała analizy skuteczności prawnej wskazanego porozumienia.

W judykaturze zgodnie uznaje się, że Sąd z urzędu bierze pod uwagę nieważność czynności prawnej (art. 58 § 1 kc), jednak tylko na podstawie materiału zebranego zgodnie z regułami obowiązującymi w prawie procesowym (tak: m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2010 r. V CSK 142/10 OSNC-ZD 2011/4/73).

Pozwana jest osobą prawną, która działa poprzez swoje organy (art. 38 kc).

Z przedłożonego wraz z odpowiedzią na pozew odpisu pełnego z KRS pozwanego wynika, że w dacie sporządzenia powoływanego przez stronę powodową protokołu prawidłowa reprezentacja pozwanego wymagała współdziałania dwóch członków zarządu. Zarząd pozwanego składał się zaś z trzech członków.

Protokół ten za stronę pozwaną podpisał zaś jeden członek jej zarządu J. M. (2).

Zgodnie z art. 39 § 1 kc, kto jako organ osoby prawnej zawarł umowę w jej imieniu nie będąc jej organem albo przekraczając zakres umocowania takiego organu, obowiązany jest do zwrotu tego, co otrzymał od drugiej strony w

wykonaniu umowy oraz do naprawienia szkody, którą druga strona poniosła przez to, że zawarła umowę nie wiedząc o braku umocowania.

Gdyby zatem uznać, że we wskazanym protokole pozwany złożył oświadczenie woli obejmujące zobowiązanie do usunięcia wad, to ta czynność prawna byłaby nieważna z mocy prawa. Czynność ta nie mogłaby być również sanowana w późniejszym terminie.

Jeżeli bowiem za osobę prawną działał ktoś, kto nie był jej organem, to z punktu widzenia prawa do żadnego działania osoby prawnej w ogóle nie doszło, może zatem wejść w grę jedynie odpowiedzialność samej tej osoby, która była "fałszywym organem", a nie sanowanie ułomności działania.

W świetle powyższych rozważań nie znajdują zatem uzasadnienia twierdzenia strony powodowej, że podstawą do zastosowania art. 480 § 1 kc w okolicznościach niniejszej sprawy mogło być samoistne zobowiązanie z dnia 3 września 2008 roku, skoro ta czynność prawna jest nieważna.

Wyrok Sądu Rejonowego odpowiada zatem prawu i jest prawidłowy, aczkolwiek z innych przyczyn niż wskazane w jego uzasadnieniu.

Z tych względów Sąd Okręgowy na mocy art. 385 kpc oddalił apelację strony powodowej jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego i zażaleniowego przed Sądem Najwyższym Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 108 § 1 kpc w zw. z art. 98 kpc mając na względzie zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.